

Już młóci się ziarno na nowy chleb

Chłopi przygotowują się do wypełnienia patriotycznego obowiązku w skupie zboża

CHŁOPI przystępują do omlotów zbóż z tegorocznych zbiorów wcześniej niż w latach ubiegłych — zaraz po zwieźeniu zboża z pól. Chcą oni w ten sposób zabezpieczyć szczególnie obfity tegoroczny plon przed stratami, jakie wynikają przy przetrzymywaniu zboża w stodołach i stertach, zapewnić sobie odpowiednią ilość doborowego ziarna siewnego i należycie przygotować się do wypełnienia patriotycznego obowiązku w skupie zboża.

**Naród koreański
domaga się
wycofania obcych wojsk
ze swego kraju**

W Kaesong

wznowiono
rozmowy

Phenian 26.7.

W DNIU 25 lipca — po trzydniowej przerwie, wznowione zostały w Kaesongu rokowania w sprawie zawieszenia broni w Korei.

Dziewiąte posiedzenie rozpoczęło się o godz. 10-tej czasu koreańskiego. Delegacje obu stron nie osiągnęły dotychczas zgody co do tego, w jaki sposób sprawa wycofania wojsk obcych z Korei ma być rozstrzygnięta. O godz. 14 min. 15 przedstawiciele wojsk ONZ zaproponowali odroczenie obrad.

Dziesiąte posiedzenie wyznaczono na godz. 13-tą w dniu 26 lipca.

DZIAŁANIA WOJENNE W KOREI

Phenian 26.7.

O GŁOSZONY 25 lipca w Phenianie nie komunikat dowództwa naczelnego Koreańskiej Armii Ludowej donosi, że na wszystkich frontach oddziały Armii Ludowej i ochotnicy chińscy prowadzą walki o znaczeniu lokalnym, zadając nieprzyjacielowi znaczne straty.

W dniu 24 lipca oddziały Armii Ludowej zatopili na wybrzeżu wschodnim nieprzyjacielski statek desantowy.

(Dokończenie na str. 2-giej)

KOMUNIKAT

zespółu poselskiego
przy KW PZPR

Zespół poselski przy KW PZPR zawiadamia, że dnia 26 lipca br. w Komitecie Województwa Kim PZPR, Wrocław ul. Cybulskiego 36 II p. pokój Nr 69 od godz. 16—18 przyjmować będzie interesantów w sprawach wymagających interwencji poselskiej — poseł na Sejm RP ob. Mikulski Henryk.



We Wrocławiu odbędzie się występ znakomitego Zespołu Pieśni i Tańca Armii Radzieckiej im. Aleksandra. Na zdjęciu: Fragment występu w Warszawie.

Z WLEKANIE z omlotami często naraża zboże na zmoknięcie, pleśnienie i porastanie, co zmniejsza jego wartość konsumcyjną i siewną. Poza tym niewymłócone zboża przetrzymywane w stodołach i stertach, niszczą szkodniki i gryzonie.

Aby dopomóc chłopom w szybkim i sprawnym dokonaniu omlotów zbóż, Spółdzielcze i Państwowe Ośrodki Maszynowe zawczasu przygotowały maszyny, młocarnie i silniki.

S OM-y rozporządzają prawie dwukrotnie większą ilością kompletów młocarnianych niż w r. ub. Poważnie wzrosła również ilość agregatów młocarnianych w POM. Do dyspozycji chłopów postawiono ponadto prawie trzykrotnie więcej niż w r. ub. silników elektrycznych.

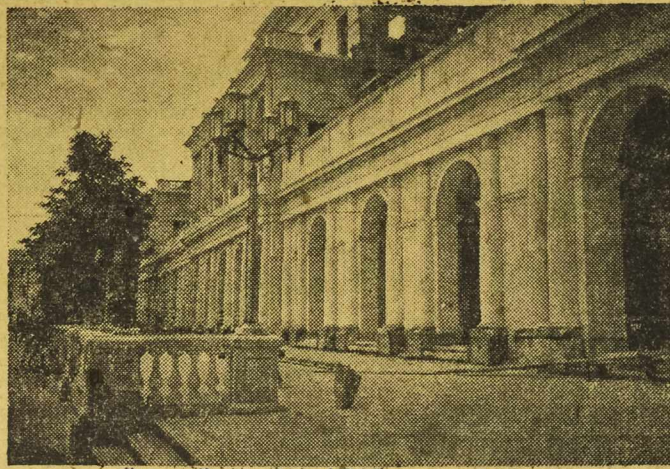
Niezależnie od tego, chłopci nie posiadający maszyn młocarnianych, będą mogli korzystać w ramach pomocy sąsiedzkiej z młocarni prywatnych, za taką samą opłatą, jaką pobiera SOM.

Aby uruchomić wszystkie młocarnie prywatne Centrala Zaopatrzenia Technicznej Obsługi Rolnictwa w miarę potrzeby dostarczy ich posiadaczom części zamiennych.

Na okres omlotów Gminne Spółdzielnie przygotowały potrzebne

ilości paliwa do motorów, węgiel do lokomobil oraz wszelkie smary. Kampania omlotowa została należycie przygotowana. Obowiązek odpowiedniego rozstawienia maszyn młocarnianych w gromadach i dopilnowania ich pracy spoczywa na Radach Narodowych. Agregaty młocarniane powinny szybko i

bez przestojów przechodzić z gromady do gromady, dokonywać omlotów w wszystkich chłopskich Maszynach omlotowe pracować będą od wczesnego rana do późnego wieczora, a jeśli zajdzie potrzeba nawet w nocy. Umożliwi to prawie wszystkim chłopom omlócenie zbóż szybko i bez strat.



Akcja żniwna trwa

Brygady ZMP-owskie Dolnego Śląska na pierwszej linii walki o chleb

W NUMERZE wczorajszym opublikowaliśmy tekst odezwy Zarządu Wojewódzkiego Związku Młodzieży Polskiej, wystosowanej do młodzieży dolnośląskiej z apelem o jak najliczniejsze wzięcie udziału w przebiegającej kampanii żniwnej.

W kilka godzin po opublikowaniu odezwy, jako pierwszy, wpłynął meldunek następującej treści:

U CZESTNICZKI obozu szkolnego ZMP w Pieszcach, doceniając zaszczytne zadanie, jakie postawiła przed nami nasza Partia — dopomóc Państwowemu Gospodarstwu Rolnym w akcji żniwnej — zobowiązały się zorganizować obozniczą brygadę żniwną i apelują do młodzieży województwa wrocławskiego, by wstępowała do tych brygad pod hasłem: „Młodzi polska — do walki o chleb”. Będzie to jeszcze jednym wyrazem patriotyzmu wobec naszej ojczyzny i aktywności w realizacji frontu narodowego, walki o pokój i Plan 6-letni.

„ZAOSZCZĘDZONE” HEKTARY
C HWILOWY deszcz przeszedł. Zza niskich chmur wyjrzało słońce, osuszyło swymi promieniami kłosa i zabiły teczą w przepływającym opodal strumieniu.

Traktor ruszył. Traktorzysta, ZMP-owiec Józef Kędziora, liczył.

— Acha, to już piąta godzina. Zostało mi jeszcze piętnaście. Jeszcze piętnaście godzin i wykonam swoje zobowiązanie.

Traktorzysta Józef Kędziora, zobowiązał się w tegorocznej kampanii żniwnej przepracować traktorem 20 godzin na zaoszczędzonym paliwie. Zobowiązanie swoje wykonuje właśnie teraz, po przeczytaniu apelu ZMP, wystosowanego do całej młodzieży naszego województwa.

Wraz z nim, zobowiązania podjęły również zetemówki z tego samego zespołu PGR z Księginic. Nie pozostali w tyle i robotnice rolne z PGR Składowice: Franciszka Szafraniak, Katarzyna Ślabicka i Janina Jamroz, które zobowiązały się wykonać codziennie po 130 proc. normy i wezwały równocześnie do współzawodnictwa pozostałą młodzież zespołu.

SETKI TYSIĘCY ROBOCZODNI

RACHUNEK jest prosty. Brygady zetemowskie z Wrocławia przepracowały dotychczas w ramach akcji żniwnej ponad 7.000 dni. Młodzież Jeleniej Góry zobowiązała się do przepracowania

Błyskawiczny reportaż „Słowa”

Wędrownka w słońce

Wczasy wędrowne, organizowane przez „Orbis”, nie tylko zyskały popularność, ale także wywołały pasjonatstwo.

Przebywający w uroczym uzdrowisku Dolnego Śląska ludzie pracy, sami organizują dorywczo wczasy wędrowne.

Protest Światowej Rady Pokoju przeciwko bezprawnej decyzji rządu USA

HELSINKI, 26.7.

BIURO Światowej Rady Pokoju opublikowało protest przeciwko odmowie rządu Stanów Zjednoczonych udzielenia wiz członkom delegacji Światowej Rady Pokoju, zaproszonym przez przewodniczącego Rady Bezpieczeństwa Malika.

Jednocześnie Biuro Światowej Rady Pokoju przypomina rządowi Stanów Zjednoczonych, że ONZ znajduje się na jego terytorium i nie znajduje się pod jego kontrolą oraz prosi ONZ o podjęcie niezbędnych kroków celem całkowitego zapewnienia swobody działalności i niezależności ONZ we wszystkich jej dziedzinach, w tej liczbie, w dziedzinie informacji bez mieszania się i bez przeszkód ze strony jakiegokolwiek mocarstwa.



Nowootwarty Centralny Dom Towarowy w Warszawie jest wspaniałym dowodem osiągnięć polskich robotników, inżynierów i techników

Fragment Placu Feliksa Dzierżyńskiego — nowego najpiękniejszego placu stolicy.

CAF fot. Wdowiński

Naród wietnamski sprzeciwia się amerykańskiemu projektowi traktatu z Japonią

AGENCJA Nowych Chin podaje, że amerykański projekt separatystycznego traktatu pokojowego z Japonią wywołuje kategoryczne protesty ze strony narodu wietnamskiego.

Naród wietnamski — stwierdza Wietnamska Agencja Informacyjna — protestuje przeciwko zakusom imperialistów amerykańskich i żąda zawarcia z Japonią wszechstronnego traktatu pokojowego z udziałem Związku Radzieckiego, Chińskiej Republiki Ludowej i wszystkich krajów, które walczyły przeciwko militarystyce japońskiej.

„Kto popiera politykę ZSRR ten popiera polski”

Oświadczenie Pierre Cota

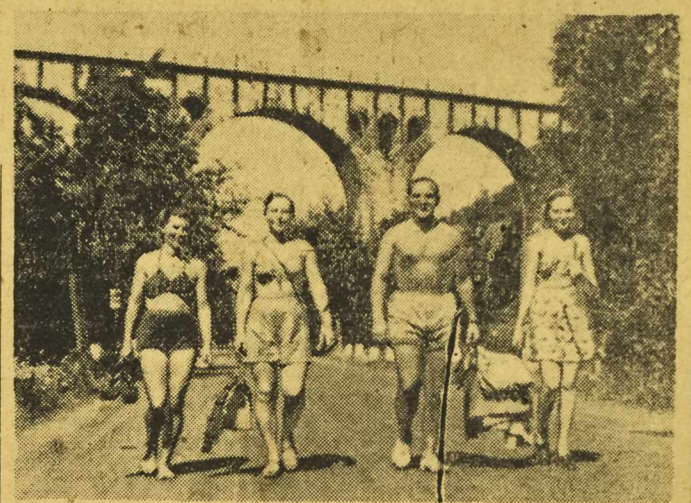
DZIENNIK „Trud” publikuje wywiad swego korespondenta z członkiem Światowej Rady Pokoju — Pierre Cota.

Omawiając walkę francuskich mas pracujących o pokój, Cot oświadczył m. in.:

„Naród francuski występując aktywnie przeciwko tworzeniu baz wojennych i obecności w naszym kraju wojsk amerykańskich, rozumie, że agresywne plany imperialistów — to poważne niebezpieczeństwo dla niezależności Francji i pokoju. Taka jest opinia ogromnej większości ludności Francji. To samo należy powiedzieć o remilitaryzacji Niemiec zachodnich. Większość narodu jest jednomyślna w swej opinii, że remilitaryzacja Niemiec zachodnich stanowi poważne niebezpieczeństwo dla wszystkich krajów dla sprawy pokoju światowego”.

Mówiąc o zacieśnieniu przyjaźni między narodami ZSRR i Francji, Cot oświadczył:

„Naród francuski wypowiada się za rozszerzeniem stosunków kulturalnych, handlowych i ekonomicznych ze Związkiem Radzieckim. Masy pracujące Francji rozumieją dobrze, że ten, kto popiera pokojową politykę Związku Radzieckiego — popiera pokój światowy”.



Gościnne występy Opéry Wrocławskiej w Warszawie

DO WARSZAWY przybył zespół Państwowej Opéry Wrocławskiej, który w ramach Festiwalu Muzyki Polskiej rozpocznie w dniu 26 bm. w Państwowym Teatrze Polskim serię przedstawień oper: „Bunt Zaków” T. Szelińskiego, według libretta R. Brandstaettera, i „Paria” Moniuszki, według libretta J. Chęcińskiego.

Oprawę dekoracyjną i kostiumową dla obu oper przygotował S. Jarocki, a układ choreograficzny opracował Z. Fatkowski.

W świetle dnia

Idziemy ku nowym osiągnięciom

JESTEŚMY dumni z osiągnięć, których przegladu dokonaliśmy z okazji Święta Odrodzenia. Zmiana stosunku do pracy, rozwijające się współzawodnictwo i racjonalizatorstwo, nowe metody pracy i nowa technika, oparta na wspaniałych wynikach doświadczeń radzieckich — pozwoliły nam na dzień Święta Odrodzenia uruchomić nowe, wielkie fabryki, jak cementownia „Odra” w Opolu, największa w Polsce fabryka marmuru we Wrocławiu, jedna z największych w Europie olejarnia w Brzegu, pozwoliły nam oddać do użytku nowe urządzenia kulturalne, oświatowe, społeczne, sportowe, nowe budynki mieszkalne.

JESTEŚMY szczęśliwi, że Odrodzone Polska w obliczu krajów pokoi jest ogniwem o coraz większym znaczeniu. Wymownym tego wyrazem jest przybycie do Polski na nasze Święto Odrodzenia wybitnych osobistość z ZSRR — najbliższego współpracownika Stalina, Wicepremiera W. Mołotowa i jednego z dowódców zwycięskiej Armii Radzieckiej, Marszałka Żukowa.

JESTEŚMY wdzięczni za serdeczność i braterstwo, jakie okazują nam narody radzieckie, za ich uznanie dla naszej pracy i wysiłków. Tę serdeczność i braterstwo potwierdziły jeszcze raz słowa Wicepremiera Mołotowa: „U progu ósmego roku nowej historii narodu polskiego delegacja radziecka gorąco życzy dalszych sukcesów Polsce ludowo-demokratycznej, budującej społeczeństwo socjalistyczne, broniącej sprawy pokoju”.

JESTEŚMY radości, bo najeźdźcy chwile mamy poza sobą, bo na miejscach ruin i zgłiszcz wznoszą się nowe fabryki, nowe osady i nowe miasta, bo przełamaliśmy najtrudniejsze przeszkody. I daliśmy wyraz temu masowemu udziałem w radośnych manifestacjach, w festynach i zabawach ludowych, zorganizowanych z okazji Święta Odrodzenia.

Po radosnym Dniu Święta Odrodzenia — złączeni we Frontie Narodowym walczym o realizację Planu 6-letniego i o pokój — stajemy do codziennej pracy, do przewyższania nowych trudności i łamania nowych przeszkód — do nowych osiągnięć i zwycięstw.

Narody nie chcą wojny!

ZE WSZYSTKICH krajów świata napływają coraz liczniej wiadomości o wzmagającym się ruchu w obronie pokoju. W krajach kapitalistycznych, mimo wzrastającego teroru ze strony reakcyjnych rządów, akcja na rzecz pokoju ogarnia coraz szersze masy.

Nowy Jork.

W STANACH Zjednoczonych odbywają się liczne wiece i spotkania, na których uczestnicy odbytego niedawno w Chicago Narodowego Kongresu Obronców Pokoju zapoznają społeczeństwo z uchwałami Kongresu. Mieszkańcy Los Angeles w tysiącach pocztówek wysłanych do prezydenta Trumana, żądają zakończenia zbrodniczej wojny w Korei.

Przewiduje się zorganizowanie w najbliższym czasie 100.000 wieców, poświęconych walce o pokój. Coraz aktywniejszy udział w ruchu obronców pokoju biorą członkowie amerykańskich związków zawodowych. „Dziennik „Daily Worker” donosi, że w Kolumbii policja podała ostatnio torturę 24 robotników, aresztowanych w czasie wiecu pokojowego.

Londyn.

KOMITET Wykonawczy Angielskiego Komitetu Obronców Pokoju uchwalił rezolucję, w której wyraża oburzenie z powodu kontynuowania wojny w Korei. Rezolucja domaga się przerwania zbrodniczej wojny i wycofania wojsk obcych z Korei.

Rzym.

WE WŁOSZACH, w prowincjach Foggia, Siena, Taranto, i Cosenza zebrano już łącznie 612.000 podpisów pod apelem Światowej Rady Pokoju.

Sofia.

ROZGŁOSZANIA Wolnej Grecji podaje, że mimo faszystowskiego teroru we wszystkich dzielnicach Aten kolportowano nielegalne ulotki wzywające do zawarcia paktu pokoju przez pięć wielkich mocarstw.

Na bazie krajowych surowców powstają olbrzymie zakłady produkcyjne

- Cementownia w Wierzbicy wykorzysta złoża margla
- Fabryka Płyt Pilśniowych w borach Tucholskich

NA TERENIE budowy wielkiej cementowni w Wierzbicy pracownicy zespołu nr 3 Centralnego Zarządu Konstrukcji Stalowych przeprowadzają obecnie montaż poszczególnych elementów dwóch rotacyjnych pieców cementowych. Będą to najdłuższe w Europie konstrukcje piecowe. Zostały nam one dostarczone przez Związek Radziecki.

W Kaesong wznowiono rozmowy

(Dokończenie ze str. 1-cj)

25 lipca specjalne oddziały strzelców przeciwlotniczych zestrzeliły cztery samoloty nieprzyjacielskie.

ZBRODNICZE BOMBARDOWANIE KOREI PRZEZ PIRATÓW AMERYKAŃSKICH

Phenjan 26.7.

DNIA 24 LIPCA lotnictwo amerykańskie dokonało zbrodnicego bombardowania Phenjanu i jego okolic. Piraci amerykańscy zbombardowali miasto i przylegające doń pola i drogi. Zrzucano wiele bomb o późnym zapalniku.

W ciągu ostatnich trzech dni samoloty amerykańskie zrzuciły na Phenjan i jego okolice kilkadziesiąt bomb.

DZIENNIK koreański „Minczu Czoson” ogłasza artykuł wstępny pt. „Wycofanie wojsk obcych z Korei — najważniejszym warunkiem pokojowego uregulowania problemu koreańskiego”, w którym pisze m. in.

Jak wynika jasno z toku rozważań w Kaesongu, przedstawiciele wojsk ONZ „odmawiają uporczywie wycofania wojsk obcych z Korei. Przedstawiciele wojsk ONZ odmawiają rozstrzygnięcia tej doniosłej i niecierpliwie żądanej sprawy pod pozostawionym pretekstem, że sprawa wycofania wojsk obcych z Korei jest problemem politycznym, i że delegacja nie ma prawa rozstrzygać sprawy wycofania wojsk obcych z Korei.

Odmowa wycofania obcych wojsk z Korei oznacza, że w kraju, w którym gospodarzą nieproszeni goście — obce wojska — interwencje — naród nie może swobodnie wyrażać swej woli. Obecność obcych wojsk w Korei jeszcze bardziej komplikuje napiętą sytuację na Dalekim Wschodzie, a czyż celem rokowani w Kaesongu nie jest pokojowe uregulowanie problemu koreańskiego i zgaśnięcie napiętej sytuacji na Dalekim Wschodzie?

Wszyscy wiedzą, że gdyby wojska amerykańskie i podporządkowanych Ameryce krajów nie dokonały napadu na Koreę, to wojna koreańska nie stałaby się tak krwawą i długotrwałą, a naród koreański dawno by już rozstrzygnął swe wewnętrzne sprawy.

Naród koreański dobrze rozumie, że rząd, który uchwiliwie pragnie położyć kres wojnie — nie będzie sprzeciwiał się wycofaniu obcych wojsk z Korei. Zaden rząd, żaden człowiek, który rzeczywiście broni interesów swego narodu, nie zgodzi się na bezprawne przebywanie obcych wojsk w swoim kraju.

Klika lisymanowska prosi obecnie swych amerykańskich mocodawców, by w żadnym wypadku nie wycofywali swych wojsk z Korei. Próbe odmowy ze strony rządu amerykańskiego wycofania swych wojsk z Korei nie można traktować inaczej niż jako chęć utrzymania napiętej sytuacji na Dalekim Wschodzie.

Jeżeli rząd amerykański rzeczywiście dąży do uregulowania problemu koreańskiego na drodze pokojowej, to powinien powitać z uznaniem stanowcze żądanie wysuwane przez koreańskie partie polityczne i organizacje społeczne — żądanie wycofania wojsk obcych z Korei.

Rosną budowlę komunizmu w Związku Radzieckim

Uruchomiono stałą komunikację lotniczą między Aszohabadem a trasą Kanału Turkmenskogo, z miejscem, gdzie znajdują się oddziały ekspedycji naukowo-badawczych.

W LENINGRADZKICH Zakładach Metalurgicznych im. Stalina zakończono ostatnie próby pierzawy, potężnej turbiny wodnej dla cimlańskiej elektrowni wodnej.

W szybkim tempie posuwa się naprzed produkcja dwóch dalszych turbin wodnych, przeznaczonych dla tej elektrowni.

W MOSKIEWSKIE Zakłady Maszyn EL-ktwcznych skierowały na teren budowy komunikacji nowe transporty potężnych transformatorów.

NA TERENIE budowy kanału Wolga — Don dobiegają końca prace przy wznoszeniu śluz. Wśród obsługi ekskawatorów rozwinięto się współzawodnictwo o przedterminowe wykonanie robót ziemnych.

ZAKŁADY Samochodowe w Mińsku skierowały na teren budowy stalingradzkiej elektrowni wodnej 65 samochodów — wywrotek.

ZAKOŃCZONO akcję przesiedlenia ludności z terenów cimlańskiego rezeruaru wodnego, które zostaną wkrótce zatopione. Przesiedlona ludność otrzymała nowe, komfortowe mieszkania, a kolchoźnicy przesiedleni zostali do nowowbudowanych, elektryfikowanych i zradionizowanych osiedli. Ogółem przesiedlono ludność z 28 miejscowości.

Fabryka w Czarnej Wodzie rozpoczęła na razie produkcję dwóch rodzajów płyt — twardych, służących do wypraw wewnętrznych w autobusach, w tramwajach, wagonach kolejowych i do robót wykończeniowych w budownictwie oraz płyt porowatych, używanych do izolacji termicznej i przeciwdźwiękowej. Zorganizowane przy fabryce laboratorium pozwoli na opracowanie produkcji innych rodzajów płyt, które znajdą jeszcze szersze zastosowanie.

WOJSKO POLSKIE dobrze służy swemu narodowi

KILKA DNI temu Warszawa podziwiała w dniu Święta 22 Lipca uspaniałą defiladę Odrodzonego Wojska Polskiego. Defilada była świadectwem siły i sprawności bojowej naszej armii, która jest przedmiotem naszej dumy całego narodu.

Przed wrześniem 1939 r. wojsko było narzędziem faszystowskiej klki sanacyjnej, narzędziem dyktatury wielkiej burżuazji i obszarników, sprawowanej przeciw ludowi i wbrew interesom narodu polskiego. Wojsko było jednym z podstawowych elementów fundamentu, na którym wspierała się fasada Polski wyzysku, terroru, nędzy i zdrady. Robotnicy i chłopcy byli do gruntu obcy, nienawistni dla sanacyjnego korpusu oficerskiego.

Jest to już bezpowrotna przeszłość.

Odrodzone Wojsko Polskie jest dzieckiem narodu polskiego, obrońcą interesów mas pracujących Polski, jest orężem naszej ojczyzny, którego zadaniem jest bronić i obronić wolność i niepodległość kraju.

W czym tkwi siła Odrodzonego Wojska Polskiego? Po pierwsze, Wojsko Polskie jest organem władzy ludowej w Polsce, stanowi ono część aparatu państwa robotniczo — chłopskiego.

Nie może też być inaczej. Wychowała naszego wojska jest Polska Zjednoczona Partia Robotnicza. Ona to wskazuje żołnierzom takie postacie do naśladowania jak: Kościuszko, Bem, Jarosław Dąbrowski, Waryński, Dzierżyński, Świerczewski. Ona to wyszczepia kadrom naszej ar-

Fabryka w Czarnej Wodzie, będzie jednym z największych i najbardziej nowoczesnych zakładów tego rodzaju w Polsce. Produkcja będzie całkowicie zmechanizowana. Nowoczesne maszyny ułatwią i zwiększą produkcję. Bory Tucholskie znajdują się w pobliżu fabryki, stanowią naturalną i dogodną bazę surowcową.

Rosną budowlę komunizmu w Związku Radzieckim

Uruchomiono stałą komunikację lotniczą między Aszohabadem a trasą Kanału Turkmenskogo, z miejscem, gdzie znajdują się oddziały ekspedycji naukowo-badawczych.

W LENINGRADZKICH Zakładach Metalurgicznych im. Stalina zakończono ostatnie próby pierzawy, potężnej turbiny wodnej dla cimlańskiej elektrowni wodnej.

W szybkim tempie posuwa się naprzed produkcja dwóch dalszych turbin wodnych, przeznaczonych dla tej elektrowni.

W MOSKIEWSKIE Zakłady Maszyn EL-ktwcznych skierowały na teren budowy komunikacji nowe transporty potężnych transformatorów.

NA TERENIE budowy kanału Wolga — Don dobiegają końca prace przy wznoszeniu śluz. Wśród obsługi ekskawatorów rozwinięto się współzawodnictwo o przedterminowe wykonanie robót ziemnych.

ZAKŁADY Samochodowe w Mińsku skierowały na teren budowy stalingradzkiej elektrowni wodnej 65 samochodów — wywrotek.

ZAKOŃCZONO akcję przesiedlenia ludności z terenów cimlańskiego rezeruaru wodnego, które zostaną wkrótce zatopione. Przesiedlona ludność otrzymała nowe, komfortowe mieszkania, a kolchoźnicy przesiedleni zostali do nowowbudowanych, elektryfikowanych i zradionizowanych osiedli. Ogółem przesiedlono ludność z 28 miejscowości.

Fabryka w Czarnej Wodzie rozpoczęła na razie produkcję dwóch rodzajów płyt — twardych, służących do wypraw wewnętrznych w autobusach, w tramwajach, wagonach kolejowych i do robót wykończeniowych w budownictwie oraz płyt porowatych, używanych do izolacji termicznej i przeciwdźwiękowej. Zorganizowane przy fabryce laboratorium pozwoli na opracowanie produkcji innych rodzajów płyt, które znajdą jeszcze szersze zastosowanie.

W 134 rezolucjach protestują szeregowi labourzyści brytyjscy przeciwko polityce rządu i jej skutkom

Londyn, 26.7.

O GŁOSZONY projekt porządku dziennego jestelnej konferencji Brytyjskiej Partii Pracy obejmuje niespotykaną dotychczas w dziejach tej partii liczbę rezolucji krytykujących politykę rządu labourystowskiego. Jak podkreśla „Daily Worker”, rezolucje te są wymownym dowodem poważnego zaniepokojenia, jakie polityka rządu i jej następstwa budzą wśród najszerszych rzesz członkowskich Partii Pracy.

NAJWIĘKSZE oburzenie budzi wzrost drożyzny. Zagadnieniu temu poświęcone są 134 rezolucje, zgłoszone m. in. przez wielkie związki zawodowe, jak pracowników przemysłu technicznego, budowy maszyn, budowlanych, przemysłu konfekcyjnego.

37 rezolucji krytykuje program zbrojeń oraz politykę zagraniczną rządu. Prawie wszystkie rezolucje domagają się całkowitej zmiany polityki zagranicznej, żądając jej uniezależnienia od USA i osiągnięcia porozumienia międzynarodowego.

Związek Kolarzy oraz niektóre oddziały partii protestują przeciwko wyścigowi zbrojeń, remilitaryzacji Niemiec i Japonii, domagają się zakończenia działań wojennych w Korei i wycofania obcych wojsk, dopuszczenia Chin do ONZ, zwrota im w Taiwaniu. Związek hutników domaga się zakazu broni atomowej, bakteriologicznej i chemicznej.

27 rezolucji protestuje przeciwko ograniczaniu świadczeń na ochronę zdrowia w związku z realizowaniem programu zbrojeń. 21 rezolucji krytykuje administrację przedsiębiorstw znacjonalizowanych. 14 rezolucji domaga się nałożenia daniny na kapitalistów.

Pamięci bojowników (W 7 rocznicę śmierci tow.tow. Pawła Findera i Małgorzaty Fornalskiej)

W HISTORII bohaterów walk polskich rewolucjonistów o narodowe i społeczne wyzwolenie naszej ojczyzny, widnieją nazwiska Pawła Findera, sekretarza generalnego KC PPR i Małgorzaty Fornalskiej, członka KC PPR. Miła własnie 7 lat od dnia, kiedy, na krótko przed wyzwoleniem, wyrwani zostali z szeregu partii przez hitlerowskich katów — bestialsko zamordowani podczas likwidacji Pawiaka.

Życie ich to przykład bezgranicznego oddania partii, wierności sprawie socjalizmu, oraz przykład rewolucyjnej pracy i walki. Wychojami przez Komunistyczną Partię Polski, zahartowani w bojach z burżuazijnymi rządami nędzy, wyzysku i terroru, zahartowani w walce z zdralecką prawicą PPS — przez całe swe życie pozostali wierni klasie robotniczej.

O Polskę Ludową, złączaną wieczną przyjaźnią ze Związkiem Radzieckim, o wyzwolenie człowieka pracy i zwycięstwo socjalizmu walczył FINDER już wtedy, kiedy jako student w Wiedniu, a potem we Francji, bierze czynny udział w pracy partii komunistycznej. O to samo walczył Fornalska kiedy w r. 1917 uczestniczył w bojach wielkiej Rewolucji Październikowej.

Rewolucyjna działalność Findera i Fornalskiej w przedwzrostowej Polsce była wypełniona nieustanną wyjątkową pracą i walką, przeplatana aresztowaniami, więzieniami, śledztwami. Po każdorazowym opuszczeniu więzienia rzucali się z nową energią i pasją do walki o Polskę bez kapitalistów i obszarników, o sojusz z ZSRR.

Tak jak za Findera, tak i za Fornalską w 1936 roku zamknęły się po raz ostatni bramy więzienia aż do wybuchu wojny. W wrześniu 1939 roku udali im się wyostać na wolność. Natychmiast stają do walki z hitlerowskim najeźdźcą. W ciemną noc okupacyjną, przezwyciężając tysiące niebezpieczeństw, pracują FINDER i Fornalska nad zorganizowaniem Polskiej Partii Robotniczej, która w oparciu o zasady marksizmu-leninizmu stała się kontynuatorką szczytnych tradycji SDKPiL i KPP.

W listopadową niedzielę 1943 r. zabrało ich gestapo z ujawnionego przez wroga konspiracyjnego zebrania. Przeszli oni przez całe piekło gestapońskich tortur — ginąc bohaterko 26 lipca 1944 r.

Dziś nie ma ich wśród nas, ale sprawa, za którą oddali swe życie, zwycięża w Polsce Ludowej, a pamięć o nich nigdy nie zginie w ludzie polskim, który umie cześć swoich bohaterów.

B. Troński

Młodzież ZMP-owska w akcji żniwnej

(Dokończenie ze str. 1-cj)

więzała się do 20 tysięcy, a wykonała już 6.100. Młodzi zetempowcy z pow. wołowskiego — mają na swoim koncie 2.280 roboczodniów.

Akcja żniwna trwa. Z najbardziej odległych powiatów młodzież w zielonych koszulach spieszy do Państwowych Gospodarstw Rolnych, spółdzielni produkcyjnych i gospodarstw mało- i średniorolnych chłopów.

W PGR-ach naszego województwa zorganizowano dotychczas 179 brygad młodzieżowych, skupiających 3.624 młodzieży. Powstało też 90 brygad „lekkiej kawalerii” i 72 posterunki ochrony mienia.

W SPÓŁDZIELNIACH PRODUKCYJNYCH — zorganizowano 165 brygad żniwnych, składających się z 1.661 członków, 110 brygad „lekkiej kawalerii”, 91 — ochrony mienia, 77 — omlotowych.

W PAŃSTWOWYCH OSRODKACH MASZYNOWYCH — 112 brygad traktorowych, 16 — „lekkiej kawalerii” i 34 — szybkościowego remontu maszyn.

Również i we wsiach gospodarujących indywidualnie, młodzież zorganizowana przejawia ożywioną działalność. 179 brygad „lekkiej kawalerii”, 189 grup pomocy wdomowej i 662 grupy remontowe przy SOM-ach, oto dane, które ukazują nam karną i zdyscyplinowaną młodzież biorącą udział w akcji żniwnej.

NA POLE!

APEL rzucony przez Zarząd Wojewódzki spotkał się z pełnym zrozumieniem. Meldunki telefoniczne z powiatów, obozów, ośrodków wczasowych i kolonii świadcza, jak bardzo jest wszystkim bliższe zagadnienie szybkiego i sprawnego zbioru plonów Siewu Pokoju.

Młodzież harcerska zgłasza się do zbierania pozostałości na polach kłosa, młodzież starsza deklaruje trzy-cztery tygodniowy udział w pracach w ramach brygad żniwnych.

Hasło: „CAŁA MŁODZIEŻ NASZEGO POWIATU NA POLA DO ŻNIW” — stawia przed organizacjami powiatowymi i miejskimi szczególne zadania. Praca agitatorów i instruktorów przy werbunku młodzieży do brygad, musi być przeprowadzona sprawnie i w terminie. Równie szybko musi nastąpić porozumienie z Okręgowym Zarządem, Państwowymi Gospodarstw Rolnych, który wskazuje majątki potrzebujące jak najbardziej pomocy.

MŁODZIEŻ NIE ZAWODZI

POLA zaroja się tłumem młodych, opalonych, wesołych i rozśpiewanych ludzi. Szybkiej będą pracowały traktory w takt śpiewu, szybkiej będą rosły stogi zbóż, szybkiej żniwówce będą przyczyły traktory, zwożących plony do stodół i magazynów.

Młodzież zetempowska w obecnej akcji żniwnej udowodniła jeszcze raz, iż na każdym posterunku, w każdej przeprowadzanej akcji, zajmuje czołowe miejsce, a wyniki pracy upoważniają do twierdzenia, iż to co wykonuje — wykonane musi być najlepiej.

Ryszard Skala

Krótkie wiadomości

Ze świata

◆ Czasopismo egipskie stwierdza, że wywiad brytyjski prowadzi śledztwo usiłujące ustalić związek między zabójstwem b. premiera Libanu — El Saha, a zabójstwem króla Transjordanii — Abdullaha. Wywiad brytyjski uważa, że zarówno te dwa zabójstwa jak i zabójstwo irańskiego premiera Razmari przygotowali Amerykanie.

◆ Do Pekinu przybyła vietnamska delegacja ludowa. Pekin „Dziennik Ludu” pisze: „Narody Chin i Vietnamu będą zacieśniać więzy przyjaźni, aby stawić opór agresji imperialistycznej, obronić pokój w Azji i aby twórczo rozwijać budownictwo państwowe”.



Najważniejsza rzecz

WSZEDOBYSKIE „Spacerki” trafiły wczoraj do Kliniki Chorób Wewnętrznych przy ul. Pasteura i przylgali się do pracy dyżurnych tam lekarzy. Wniosek, jaki wyłożyliśmy z tych obserwacji, jest niezmiernie miły i dlatego, czym prędzej pragniemy podzielić się nim z czytelnikami.



Zresztą wielu z nich nie zdziwił się na pewno i przytaknie gorąco, gdy powiemy wprost i bez żadnych wstępów: Wiece czytelnicy — praca kierowniczką kardiogramu dr. Zofii Kowarkowej jest naprawdę godna uznania.

Wielu pacjentów, a wśród nich inwalida Zygmunt Kopaczynski, mogłoby też krótko, ale gorąco pochwalić uzupełnić wieloma przykładami, świadczącymi o dużym wyrobieniu społecznym i wzorowym stosunku do chorych o dr. Kowarkowej. Dane te są jednak niepotrzebne. Prawdziwość ich poznać może każdy pacjent leczony przez tę dobrą, pełną poświęcenia lekarkę.

A to jest chyba najważniejsze. (Ana)

Jedyny sposób

„SPACERKI” tak często poruszały już na łamach swej szpalty sprawę zaśmiecania miasta, że naprawdę wstyd nam raz jeszcze dotykać tego drażliwego problemu.



Dlatego też nie chcemy pisać o niekiedy mieszkaniach, będących stajnią dla wycieczek z zagranicy, w których mieszkają, a nie chcą być widzianymi, wycieczki z zagranicy, w których mieszkają, a nie chcą być widzianymi.

Trudno. Bezmyślny upór nakazuje społecznemu osobnikowi trzymać się własnej ignorancji i nie zwracać uwagi na przestrogi i napomnienia.

Smutne skutki, jakie „program” ten pozostawia w postaci papierów, pudełek, resztek jedzenia, nieopakowanych, zapatek itp. w parkach, zieleńcach i na ulicach, nakazuje porzucenie metody perswazji i wprowadzenie metody ostrych sankcji przeciwko niepoprawnym i nieczystym.

Wtedy uspokoją się na pewno. (Ana)

Schab i telepatia

PRACOWNICY Urzędu Pocztowego Nr 12, to ludzie niezmiernie przewidujący, a co ciekawsze przewidujący rzeczy, których nie ma.



Nie trudno się do myślenia, że tego rodzaju „telepatia” powodować może tylko skutki i rozprzeczanie. Bo to, co obecnie jest rozprzeczaniem, to w rzeczywistości jest rozprzeczaniem.

A jednak powód ten subtelny i przewidujący urzędnik Pocztowy Nr 12 w zupełności wystarczy do stwierdzenia, że adresat wyjechał i paczkę należy zwrócić z powrotem.

Wszystko było by w porządku, gdyby któryś z tych amatorów — jasnowidzów zechciał przekonać się naocznie o praktycznej sprawności swych teoretycznych, opartych na bardzo anemicznych przesłankach rozważań.

Epilog: niedoszły właściciel paczki zjawił się osobiście w Urzędzie Pocztowym, stwierdzając tym samym swą obecność we Wrocławiu i pretensje o schab, który uległ zupełnemu rozkładowi na skutek dostarczenia paczki do miejsca wysyłki.

Tak, tak — ile się bawicie pracownicy Pocztowy nr 12 i to kosztem cudzego schabu! (Ana)

W tropikalnej puszczy przy ul. Kanonia rosną figi, krzewy kawowe i strzelisty banan, a obok papyrusów i ryżu kwitnie piękna lilia wodna o niebieskich kwiatach i cudnej woni

MILA niespodzianką dla mieszkańców Wrocławia był pokaz szklarni i Ogrodu Botanicznego, zorganizowany w ramach Czynu Lipcowego przez pracowników Instytutu Botanicznego Uniwersytetu Wrocławskiego.

Dziwiliśmy się, że w tym miejscu, gdzie widać tylko mur i dach, a nie tropikalną puszcę, można zobaczyć figi, banany, kawy i lilię wodną.

Po lewej stronie alei Kasztanowców, na ozdobnych tarasach, przyciągają wzrok różnobarwne grupy kwiatów. Najpiękniejszą z nich jest gręda olbrzymich begonii bulwiastych.

Zbliżamy się do kompleksu szklarni, obudowanych dopiero przed kilkoma miesiącami. Przed budynkiem stoi piękny okaz owocującej figi jadalnej.

W pierwszej szklarni oglądamy bogatą kolekcję kaktusów i innych roślin pustynnych. Olbrzymie meksykańskie kaktusy słupowe są jeszcze w pakach.

Następna szklarnia przenosi nas do dżungli tropikalnej. Gorąco tu i parno. Nad gąszczami paproci, góruje sagowiec. Obok rośnie strzelista banan, krzew kawy, wielka kolekcja bromeliad i storczyków. Z góry zwisają ciekawe epifity, żyjące na korze drzew.

W wielkim basenie rośnie południowo-amerykańska Victoria Cruciana z pływającymi liśćmi o przeszło 1-metrowej średnicy. Wychylające się z wody paki rozkwitają tylko na kilka godzin, zanurzając się na czas dojrzewania nasion z powrotem do wody. Niebieskie kwiaty lilii wodnej wypełniają zapachem całą szklarnię. Na brzegu dojrzewa ryż, bujnie rośnie papyrus i trzcina cukrowa.

Wychodząc ze szklarni, spotykamy grupę wracających z głębi ogrodu. Jeden przez drugiego opowiadają o rzadkich aklimatyzowanych drzewach i o malowniczo założonych nad brzegiem stawu skalnych pagórkach alpinarium. O skamieniałościach pniaków drzew, żyjących przed 300 milionami lat i o wierze w odtworzenie przekroju geologicznego przez pokłady zagłębia.

Wielki basen rośnie południowo-amerykańska Victoria Cruciana z pływającymi liśćmi o przeszło 1-metrowej średnicy. Wychylające się z wody paki rozkwitają tylko na kilka godzin, zanurzając się na czas dojrzewania nasion z powrotem do wody. Niebieskie kwiaty lilii wodnej wypełniają zapachem całą szklarnię. Na brzegu dojrzewa ryż, bujnie rośnie papyrus i trzcina cukrowa.

Wielki basen rośnie południowo-amerykańska Victoria Cruciana z pływającymi liśćmi o przeszło 1-metrowej średnicy. Wychylające się z wody paki rozkwitają tylko na kilka godzin, zanurzając się na czas dojrzewania nasion z powrotem do wody. Niebieskie kwiaty lilii wodnej wypełniają zapachem całą szklarnię. Na brzegu dojrzewa ryż, bujnie rośnie papyrus i trzcina cukrowa.

Wielki basen rośnie południowo-amerykańska Victoria Cruciana z pływającymi liśćmi o przeszło 1-metrowej średnicy. Wychylające się z wody paki rozkwitają tylko na kilka godzin, zanurzając się na czas dojrzewania nasion z powrotem do wody. Niebieskie kwiaty lilii wodnej wypełniają zapachem całą szklarnię. Na brzegu dojrzewa ryż, bujnie rośnie papyrus i trzcina cukrowa.

Wielki basen rośnie południowo-amerykańska Victoria Cruciana z pływającymi liśćmi o przeszło 1-metrowej średnicy. Wychylające się z wody paki rozkwitają tylko na kilka godzin, zanurzając się na czas dojrzewania nasion z powrotem do wody. Niebieskie kwiaty lilii wodnej wypełniają zapachem całą szklarnię. Na brzegu dojrzewa ryż, bujnie rośnie papyrus i trzcina cukrowa.

Wielki basen rośnie południowo-amerykańska Victoria Cruciana z pływającymi liśćmi o przeszło 1-metrowej średnicy. Wychylające się z wody paki rozkwitają tylko na kilka godzin, zanurzając się na czas dojrzewania nasion z powrotem do wody. Niebieskie kwiaty lilii wodnej wypełniają zapachem całą szklarnię. Na brzegu dojrzewa ryż, bujnie rośnie papyrus i trzcina cukrowa.

Wielki basen rośnie południowo-amerykańska Victoria Cruciana z pływającymi liśćmi o przeszło 1-metrowej średnicy. Wychylające się z wody paki rozkwitają tylko na kilka godzin, zanurzając się na czas dojrzewania nasion z powrotem do wody. Niebieskie kwiaty lilii wodnej wypełniają zapachem całą szklarnię. Na brzegu dojrzewa ryż, bujnie rośnie papyrus i trzcina cukrowa.

Wielki basen rośnie południowo-amerykańska Victoria Cruciana z pływającymi liśćmi o przeszło 1-metrowej średnicy. Wychylające się z wody paki rozkwitają tylko na kilka godzin, zanurzając się na czas dojrzewania nasion z powrotem do wody. Niebieskie kwiaty lilii wodnej wypełniają zapachem całą szklarnię. Na brzegu dojrzewa ryż, bujnie rośnie papyrus i trzcina cukrowa.

Wielki basen rośnie południowo-amerykańska Victoria Cruciana z pływającymi liśćmi o przeszło 1-metrowej średnicy. Wychylające się z wody paki rozkwitają tylko na kilka godzin, zanurzając się na czas dojrzewania nasion z powrotem do wody. Niebieskie kwiaty lilii wodnej wypełniają zapachem całą szklarnię. Na brzegu dojrzewa ryż, bujnie rośnie papyrus i trzcina cukrowa.

Wielki basen rośnie południowo-amerykańska Victoria Cruciana z pływającymi liśćmi o przeszło 1-metrowej średnicy. Wychylające się z wody paki rozkwitają tylko na kilka godzin, zanurzając się na czas dojrzewania nasion z powrotem do wody. Niebieskie kwiaty lilii wodnej wypełniają zapachem całą szklarnię. Na brzegu dojrzewa ryż, bujnie rośnie papyrus i trzcina cukrowa.

Wielki basen rośnie południowo-amerykańska Victoria Cruciana z pływającymi liśćmi o przeszło 1-metrowej średnicy. Wychylające się z wody paki rozkwitają tylko na kilka godzin, zanurzając się na czas dojrzewania nasion z powrotem do wody. Niebieskie kwiaty lilii wodnej wypełniają zapachem całą szklarnię. Na brzegu dojrzewa ryż, bujnie rośnie papyrus i trzcina cukrowa.

Wielki basen rośnie południowo-amerykańska Victoria Cruciana z pływającymi liśćmi o przeszło 1-metrowej średnicy. Wychylające się z wody paki rozkwitają tylko na kilka godzin, zanurzając się na czas dojrzewania nasion z powrotem do wody. Niebieskie kwiaty lilii wodnej wypełniają zapachem całą szklarnię. Na brzegu dojrzewa ryż, bujnie rośnie papyrus i trzcina cukrowa.

Wielki basen rośnie południowo-amerykańska Victoria Cruciana z pływającymi liśćmi o przeszło 1-metrowej średnicy. Wychylające się z wody paki rozkwitają tylko na kilka godzin, zanurzając się na czas dojrzewania nasion z powrotem do wody. Niebieskie kwiaty lilii wodnej wypełniają zapachem całą szklarnię. Na brzegu dojrzewa ryż, bujnie rośnie papyrus i trzcina cukrowa.

Wielki basen rośnie południowo-amerykańska Victoria Cruciana z pływającymi liśćmi o przeszło 1-metrowej średnicy. Wychylające się z wody paki rozkwitają tylko na kilka godzin, zanurzając się na czas dojrzewania nasion z powrotem do wody. Niebieskie kwiaty lilii wodnej wypełniają zapachem całą szklarnię. Na brzegu dojrzewa ryż, bujnie rośnie papyrus i trzcina cukrowa.

Wielki basen rośnie południowo-amerykańska Victoria Cruciana z pływającymi liśćmi o przeszło 1-metrowej średnicy. Wychylające się z wody paki rozkwitają tylko na kilka godzin, zanurzając się na czas dojrzewania nasion z powrotem do wody. Niebieskie kwiaty lilii wodnej wypełniają zapachem całą szklarnię. Na brzegu dojrzewa ryż, bujnie rośnie papyrus i trzcina cukrowa.

Wielki basen rośnie południowo-amerykańska Victoria Cruciana z pływającymi liśćmi o przeszło 1-metrowej średnicy. Wychylające się z wody paki rozkwitają tylko na kilka godzin, zanurzając się na czas dojrzewania nasion z powrotem do wody. Niebieskie kwiaty lilii wodnej wypełniają zapachem całą szklarnię. Na brzegu dojrzewa ryż, bujnie rośnie papyrus i trzcina cukrowa.

Wielki basen rośnie południowo-amerykańska Victoria Cruciana z pływającymi liśćmi o przeszło 1-metrowej średnicy. Wychylające się z wody paki rozkwitają tylko na kilka godzin, zanurzając się na czas dojrzewania nasion z powrotem do wody. Niebieskie kwiaty lilii wodnej wypełniają zapachem całą szklarnię. Na brzegu dojrzewa ryż, bujnie rośnie papyrus i trzcina cukrowa.

Wielki basen rośnie południowo-amerykańska Victoria Cruciana z pływającymi liśćmi o przeszło 1-metrowej średnicy. Wychylające się z wody paki rozkwitają tylko na kilka godzin, zanurzając się na czas dojrzewania nasion z powrotem do wody. Niebieskie kwiaty lilii wodnej wypełniają zapachem całą szklarnię. Na brzegu dojrzewa ryż, bujnie rośnie papyrus i trzcina cukrowa.

węglowego w Wałbrzychu z odciskami paprotki i skrzypów. Trzeba ten wspaniały ogród jak najzbieliej udostępnić szerokim rzeszom publiczności. (ster)

Wyjazd dzieci na kolonie TPD

TOWARZYSTWO Przyjaciół Dzieci podaje do wiadomości, że zbiórki dzieci wyjeżdżających na II turnus kolonii TPD przebiegać będą w następującym porządku: dzieci wyjeżdżające na kolonie „Karłow”, zbierają się dnia 26 bm. o godz. 7-ej, dzieci wyjeżdżające na kolonie „Czerwona Dolina” zbierają się w tym samym dniu i o tej samej godzinie.

Wyjeżdżający na kolonie „Danków” zbierają się dnia 30 bm. o godz. 5-ej rano.

Miejscem zbiórki każdorazowo jest świetlica TPD na Dworcu Głównym.

Czy jeden mebel może być równocześnie szafą i łóżkiem?

W SALONIE pokazowym Ekspozycji Wrocławskiej CPL i A przy ul. Świerczewskiego 52 za kilka dni będzie można oglądać wzory biurka-tapczanu, fotela-tapczanu, szafy mogącej spełnić funkcję łóżka, oraz inne modele mebli wielofunkcyjnych.

Będą one stanowiły wielkie udogodnienie w ciasnych mieszkaniach, nie zabierając dużo miejsca.

Wkrótce zakłady wytwórcze w Twardzie Górze i we Wrocławiu rozpoczną seryjną produkcję tych mebli.

30 tysięcy widzów oglądało występy zespołów artystycznych w Hali Ludowej, na uroczystości z okazji VII rocznicy PKWN.

Foto Czelnij.



Głoszenia drobne

OBWIESZCZENIA

ZGODNIE Z UCHWAŁĄ RADY PAŃSTWA I RADY MINISTRÓW z dnia 14. XII. 1950 r. w sprawie rozpatrywania i załatwiania odwołań, listów i zażaleń ludności cywilnej, D-ca Okręgu Wojskowego Wrocław będzie przyjmował wszystkich zgłaszających się z prośbami lub zażaleniami w każdą sobotę od godz. 10-ej do 14-ej, natomiast Z-ca D-ey Okręgu Wojskowego do spraw politycznych będzie przyjmował w każdy poniedziałek od godz. 10-ej do 14-ej we Wrocławiu przy ul. Bernarda Preffera Nr. 8.

WREĆZENIE DYPLOMÓW ABSOLWENTOM SZKOŁY TECHNIKÓW IV. P.O.S.Z. we Wrocławiu odbędzie się w Teatrze Polskim (Gabieli Zapolskiej) dnia 27 bm. o godz. 17-ej.

FACHOWCY POSZUKIWANI
SEKRETARKA potrzebna — zgłoszenia: OSRODEK SZKOLENIA HANDLOWEGO pl. Kosciuszki 20. V. p., pokój 506. 3210K

INŻYNIERÓW, TECHNIKÓW, GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO, KSIĘGOWYCH, PLANISTÓW zatrudni SPÓŁDZIELNIA PRACY BUDOWLANEJ „PRZEŁOM” Wrocław, Trzebnicka 30. 3193K

Wielki basen rośnie południowo-amerykańska Victoria Cruciana z pływającymi liśćmi o przeszło 1-metrowej średnicy. Wychylające się z wody paki rozkwitają tylko na kilka godzin, zanurzając się na czas dojrzewania nasion z powrotem do wody. Niebieskie kwiaty lilii wodnej wypełniają zapachem całą szklarnię. Na brzegu dojrzewa ryż, bujnie rośnie papyrus i trzcina cukrowa.

Wielki basen rośnie południowo-amerykańska Victoria Cruciana z pływającymi liśćmi o przeszło 1-metrowej średnicy. Wychylające się z wody paki rozkwitają tylko na kilka godzin, zanurzając się na czas dojrzewania nasion z powrotem do wody. Niebieskie kwiaty lilii wodnej wypełniają zapachem całą szklarnię. Na brzegu dojrzewa ryż, bujnie rośnie papyrus i trzcina cukrowa.

Handlowe

KUPIE wózek dziecienny czeski głęboki. Zgłoszenia: Adam, Maria, księżniczka oszczędności (przeodnowa pracy). 3211G

SPRZEDAM rower, historię Tatarską, tom trzeci, jedynotomowa encyklopedia „Arcana”. Oferty „Słowo”. „Filozoficzne”. 3195G

ZGUBIONO kartę meldunkową z wyprzedzeniem z Kamiennej Góry na nazwisko Chmielewski Adam, Maria, księżniczka oszczędności (przeodnowa pracy). 3200G

ZGUBIONO kartę meldunkową z wyprzedzeniem z Kamiennej Góry na nazwisko Chmielewski Adam, Maria, księżniczka oszczędności (przeodnowa pracy). 3200G

ZGUBIONO kartę meldunkową z wyprzedzeniem z Kamiennej Góry na nazwisko Chmielewski Adam, Maria, księżniczka oszczędności (przeodnowa pracy). 3200G

ZGUBIONO kartę meldunkową z wyprzedzeniem z Kamiennej Góry na nazwisko Chmielewski Adam, Maria, księżniczka oszczędności (przeodnowa pracy). 3200G

ZGUBIONO kartę meldunkową z wyprzedzeniem z Kamiennej Góry na nazwisko Chmielewski Adam, Maria, księżniczka oszczędności (przeodnowa pracy). 3200G

SKRADZIONO kartę meldunkową, księżniczkę b. wieźniów politycznych, zaświadczenie pracy na państwowym Brzeżu Janina. 3205G

ZGUBIONO kwit. Nr. 3711 sklepu komisowego na nazwisko Katz Dymitr. 3204G

ZGUBIONO w dniu 22 bm. przy moście Grunwaldzkim pozłacaną broszkę ze zdjęciem, pamiątką rodzinną. Znalazcę wynagrodzę Wrocław, Krasieńskiego 25 m. 5. 3199G

LOKALE
POKOJU najchłodniej w dzielnicy wilewskiej poszukuje inżynier. Oferty „Słowo” pod „Inżynier”. 3206G

WOJNE POSADY
NATYCHMIAST przyjmie gospodarstwo. Warunki bardzo dobre. Wrocław, Łokietka 12/7. 3201G

ROZNE
PRZYBLAŁAK się pies walczyr Stabłowice — Starogajowa 4 Aleksander Senlew. 3200G

50 tysięcy młodzieży brało udział w przygotowaniach do zlotu w Berlinie

Wrocławską młodzież definitywnie zakończyła przygotowania do III Światowego Zlotu Młodych Bojowników o Pokój w Berlinie.

Ogólny bilans przygotowań składał się z tysięcy wykonanych zobowiązań produkcyjnych, zaoszczędzonych złotych, setek organizowanych imprez oraz imponujących sum, zebranych na Międzynarodowy Fundusz Solidarnościowy.

OBOTNICZA młodzież naszego miasta podjęła i wykonała dla uczczenia Zlotu 2819 zobowiązań na łączną sumę 1 milion 250 tys. złotych.

Zorganizowano 5 konkursów gazetki ściennych, których tematyka związana była z zagadnieniami III-go Zlotu. Statystykę imprez zorganizowanych pod hasłami Światowego Festiwalu Młodzieży zamknięła 3 wystawy podarków dla zagranicznych delegatów Zlotu, 2 festiwale filmów młodzieżowych, 15 imprez sportowych oraz 6 artystycznych.

Młodzieżowe Poczty Pokoju rozprzeczły 5 tys. okolicznościowych pocztówek na sumę 5-ciu tys. zł. Ogólnie na Międzynarodowy Fundusz Solidarnościowy zebrano kwotę 23 tysięcy złotych.

Azorki, Rekсы i pozostałe czworonogi zademonstrują swą „urodę” na wystawie psów

W DNIU 2 września Rada Kynologiczna organizuje II Wojewódzką Wystawę Psów Rasowych na terenach Parku Kultury.

Zgłoszenia psów na wystawę przyjmuje sekretariat ORK ul. Podwale Świdnickie 18, codziennie z wyjątkiem niedziel i poniedziałków w godzinach od 17 do 20-tej.

Rejestracja psów odbywa się do dnia 18 sierpnia br. Po tym terminie zgłoszenia nie będą przyjmowane.

Do udziału w wystawie dopuszczają się również psy właścicieli niezrzeszonych w Związku Kynologicznym.

NOTATNIK WROCŁAWSKI

★ Zarząd I dzielnicy TPRP Wrocław — Śródmieście zawiadamia, że robocza odprawa prezesów i sekretarzy zakładowych Kół TPRP I dzielnicy odbędzie się dn. 30 lipca br., o godz. 15-ej, w lokalu I KD PZPR, przy ul. Ruskiej 15. Przedstawiciele Kół winni przynieść na odprawę karty rejestracyjne i sprawozdawcze za m-c lipiec.

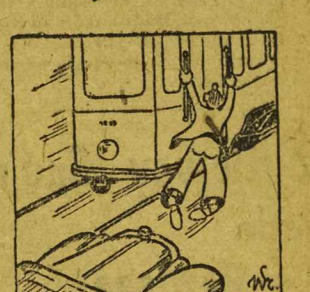
Komitet Uczelniany ZSP i Zarząd Uczelniany ZMP wzywa wszystkich studentów i studentki do natychmiastowego stawienia się w Uczelni Wrocław, ul. Tezowa 60, I piętro, pokój Nr. 45 od godz. 8.00 — 18.00. Dotyczy to również studentów, powracających z praktyk, kursów i obozów.

Zarząd Okręgowy Związku Bojowników o Wolność i Demokrację we Wrocławiu zaprasza wszystkich członków Związku na uroczyste otwarcie świetlicy, które odbędzie się w sobotę dnia 30 lipca br. o godz. 17-ej w budynku Związku przy ul. Podwale Oławskie 16.

Większe wygrane Loterii Pieniężnej

Wygrane po 50.000 zł. padły na Nr. Nr. 112045 146532.
Wygrane po 30.000 zł. padły na Nr. Nr. 96260 133581.
Wygrane po 20.000 zł. padły na Nr. Nr. 209510 223910.
Premia 13.000 zł. padła na Nr. 153794.
Wygrane po 10.000 zł. padły na Nr. Nr. 4853 59708 150780 164565 177174 217140.
Wygrane po 5.000 zł. padły na Nr. Nr. 5398 6460 27451 89083 101315 144387 196748.

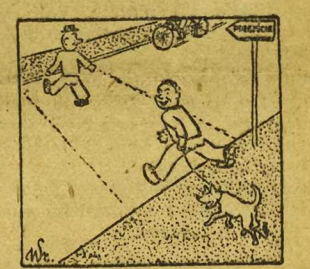
Uczmy się chodzić



WSKAKIWANIE i wyskakowanie z tramwaju podczas jazdy, grozi śmiercią lub kalectwem. W ubiegłym miesiącu Pogotowie Ratunkowe i szpitale wrocławskie zanotowały aż 31 takich wypadków.



NIE PRZECHODZ przez jezdnię na ulos. Możesz się narazić na nieszczęśliwy wypadek, a w najlepszym razie zapłacisz mandat karny.



OTO WŁAŚCIWY sposób przechodzenia przez ulicę. Zwracaj uwagę na tabliczki z napisem: „Przejście”.

Świdowska impreza

TEATRY

PAŃSTWOWA OPERA — nieczynna.
POLSKI godz. 19 „Przez most idź Joanno”.

KAMERALNY — godz. 19 — „Moralność pani Dulskiej”.

MŁODEGO WIDZA — godz. 19.15 — „Zabobonnik”.

WYSTAWY

MUZEUW ŚLĄSKIE — pl. Wojskowskiej — „Galeria malarstwa polskiego i sztuka śląska”; „Techniki szkła artystycznego”.

ARCHIWUM PAŃSTWOWE — ul. Gdynińska 2 — „Polskość Śląska w dokumentach”.

BIBLIOTEKA UNIWERSYTECKA — ul. Szajnochy 10 — „Grafiki Kaethe Kollwitz”.

ZPAP — Hala Ludowa — „Dolny Śląsk w sztuce”.

KINA

ŚLĄSK — „Złote jeziorko” (radz.), godz. 16.18 i 20.

WARSZAWA — „Było to w maju” (czesk.), godz. 16.18 i 20.

SCALA — „Ludzie i myszy” (amer.), godz. 16.18 i 20.30.

PRZODOWNIK — „Trzeci szturm” (radz.), godz. 16.18 i 20.

POKÓJ — „Przeżycie” (czesk.), godz. 16.18 i 20.

POLONIA — „Dubrowski” (radz.), godz. 16.18 i 20.

PIONIER — Aktualności — godz. 15.12 i 20.

TECZA — nieczynne.

LETNIE — „Sumienie” (czesk.), godz. 20.30.

FAMA — „Bitwa o Stalingrad” ser. I. (radz.), godz. 18 i 20.

ROBOTNIK — „Dom na pustkowiu” (polsk.), godz. 20.

NOCNE DYŻURY APTEK:
SPOL. Nr 8 — pl. PKWN 2.
SPOL. Nr 5 — ul. Stalina 5.
SPOL. Nr 12 — ul. Piastowska 36.
SPOL. Nr 142 — ul. Mikołajowa 46.
SPOL. Nr 145 — Leśnica, ul. Średzka Nr 18 a

OSTRE DYŻURY SZPITALI:
SZPITAL MIEJSKI Nr. 3 (oddz. chir. i wewn.) — pl. Prostejkatny 8.
SZPITAL MIEJSKI Nr. 5 (oddz. dzieci.) — ul. Kaspiowicza 61/65.

Samorządowcy ponownie pukają do bram II ligi

Czy Ogniwo wygra z Górnikiem Radzionków

— pytanie to spędza sen z powiek wrocławskich miłośników piłkarstwa

NIEDZIELNY mecz piłkarski o wejście do II-ligi: Ogniwo — Górniki Radzionków wzbudził wielkie zainteresowanie wśród mieszkańców Wrocławia. Na ulicach, w tramwajach a nawet w barach mlecznych toczą się ożywione dyskusje na temat zbliżającego się spotkania.

Żuźłowcy Spójni jadą do Rawicza

W NIEDZIELĘ żuźłowcy wrocławskiej Spójni spotkają się w Rawiczu z tamtejszym Kolejarkiem. Mecz ten będzie dla wrocławian wielkiej wagi, ponieważ może zdecydować o dolnym układzie tabeli rozgrywek.

Kolejarze oprócz Kapala i Siekalskiego nie dysponują dobrymi zawodnikami, dlatego też Spójnia będzie miała po raz pierwszy duże szanse na odniesienie zwycięstwa.

Młodzi żuźłowcy Spójni podciągnęli się znacznie, co udowodnili w ostatnim swym pojedynku z Ogniwo.

Bytom. Wprawdzie przegrali dość wysoko, mimo to zaprezentowali się z jak najlepszej strony, wykazując dużą bojowość i dobrą technikę jazdy.

Wszystkie biegi cechowała zaciekła walka pomiędzy zawodnikami obu drużyn, a o zwycięstwie decydowały zaledwie ułamki sekund. Jak twierdzą tamtejsi miłośnicy sportu żuźlowego, był to jeden z najciekawszych i najbardziej emocjonujących meczów.

Najlepiej z wrocławian spisali się robiący duże postępy Salabon i Kapala. Gdyby nie słabsze maszyn ogólny wynik tego spotkania byłby o wiele korzystniejszy dla Spójni, która byłaby prawie równorzędnym przeciwnikiem dla samorządowców.

Sily obu drużyn w niedzielnym meczu zarówno Kolejarka jak i Spójnia są wyrównane. Kolejarka również nie posiada nadzwyczajnych maszyn, toteż jednym ich atutem będzie własna publiczność i tor żuźlowy.

Spójrzaj na generała i znów poczerwieniał z wściekłości. Zerwał się z miejsca, chwycił słuchawkę i gorąco zaczął wydawać polecenia zaalarmowania całego G-2. Kanadza stał obok nie nie pojmując, z tego co się wokół niego działo.

— Idiota! — wrzasnął Rooge, odrzucając słuchawkę. — I wybiegł z pokoju, depcząc po drodze pogniecioną fotografię Takeo Fukudy i rzucając zaalarmowanym oficerom rozkazy.

Gdzieś pośrodku placu wykwił nagle nad głowami zebranych czerwony sztandar, załopotał na wietrze i zawił nad ludzkim mrowiem. Zahuczały okrzyki, powietrze drgnęło od gromotu oklasków.

Człowiek trzymający drzewce sztandaru miał na sobie wypłowiały, stary mundur żołnierski.

— Słyszysz? — szturchnął stojącego obok sąsiada. — Słyszysz? Ludzie się cieszą, kiedy widzą ten sztandar. On im dodaje otuchy, siły, to wzmaga ich gniew przeciw tym, co chcieliby czerwienią ich krwi zlać pola i ulice.

Słyszę — odparł sąsiad. — Skąd ci przyszło na myśl ten sztandar tu przynieść?

Żołnierz uśmiechnął się.

— Nauczyłem się szanować i kochać czerwony sztandar. Widziałem tysiące, setki tysięcy ludzi, którzy sztandar ten uczynili symbolem swej pracy i walki.

— Był w Związku Radzieckim?

— Byłem. Wstyd mi, że trafiłem tam jako jeńiec. — Tylko nie myśl, — dodał żołnierz pośpiesznie — że wstydzi się przegranej. Wstyd mi, że mogłem wystąpić z bronią w ręku przeciw ludziom, którzy walczyli o swoją wolność, którzy walczyli przeciw swoim ciemnościom. Wstyd mi, że zamiast strzelać do tych, którzy się tuzili moim potem i moją krwią, strzelałem do moich braci — robotników i chłopów, którzy wypędzili ze swego kraju niewolę i wyzysk.

— Nauczyłeś się wielu rzeczy — wtrącił siwy kolejarz.

Tak się złożyło, że w ciągu ubiegłych tygodni wrocławscy amatorzy piłkarstwa pozbawieni byli ciekawych imprez w tej dyscyplinie sportu. Liga pauzowała, a ostatnie spotkanie reprezentacji klasy wojewódzkiej z reprezentacją II-ligi nie potrafiło dostarczyć spodziewanych emocji i licznie zebranej publiczności.

Czy w niedzielę będziemy świadkami miłego meczu? Chyba tak. Jedenastka samorządowców już wielokrotnie udowodniła, że w spotkaniach z silnymi drużynami potrafi zdobyć się na piękną grę, tym bardziej, jeśli chodzi o tak wysoką stawkę jak awans ligowy.

CZY OBÓZ W-BUKOWCU SPEŁNIŁ SWOJE ZADANIE?

Przez dwa tygodnie piłkarze Ogniwa przebywali na obozie w Bukowcu koło Kowar, gdzie pod okiem trenera Andrzejaewskiego szlifowali swoją formę przed ciężkimi spotkaniami o awans do II-ligi.

Gdy przed wyjazdem zapytaliśmy kierownika sekcji samorządowców ob. Daszkiewicza, czego spodziewa się po obozie, usłyszeliśmy odpowiedź: „przede wszystkim kon dycją”.

Gdy dopisze kondycja to będzie wszystko w porządku. Ona to w pierwszym rzędzie powinna zaważyć na wyniku niedzielnego spotkania z górnikiem z Radzionkowa. Ślaczego dysponują kondycją na pełne 90 min. gry Potrafia oni grać w jednakowym tempie od pierwszego do ostatniego gwizdka sędziego.

Na obozie w Bukowcu Borek, który uległ kontuzji w meczu z poznąską Stalą, wznowił treningi i prawdopodobnie wystąpi już w niedzielnym spotkaniu. Oprócz niego w napadzie zagrają: Lasecki, Walikowski, Bienkowski, Rusin i Andrzejewski.

W pomocy i na obronie ujrzymy Sulikowskiego, Gajewskiego, Arbacha, Muchę i Siecha.

Bramki bronić będzie Kory.

W tym samym czasie w Rudzie spotka się miejscowy Górnik z Unią Racibórz. Faworytami tego

meczu są gospodarze. Kolejarka Świdnica pauzuje.

TABELKA				
Górniki Radzionków	1	2	3:0	
Unia Racibórz	1	2	2:1	
Kolejarz Świdnica	1	0	1:2	
Górniki Ruda	1	0	0:3	
Ogniwo Wrocław	—	—	—	

Dla orientacji podajemy, że przedprzedaż biletów na mecz Ogniwo — Górnik Radzionków odbywa się codziennie w godz. od 13-tej w sekretariacie klubu Podwale Olawskie 2a. (Bil)

Mistrz Błaszczuk kierownikiem obozu szachistów

Z POCZĄTKIEM sierpnia szachiści wrocławskiego AZS-u wyjeżdżają do Zarzeczna na 3-tygodniowy oboz szkoleniowy, celem przygotowania się do czekających ich jesienią rozgrywek w II lidze.

Na oboz wyjadzie 12 czołowych zawodników oraz dwie zawodniczki.

Program zajęć na obozie przewiduje wykłady teorii szachowej, które poprowadzi mistrz Błaszczuk oraz zajęcia praktyczne, tj. rozgranie turnieju o mistrzostwo obozu rozgrywanie i analizowanie partii z zakończonych niedawno meczu szachowego o mistrzostwo świata pomiędzy Botwinnikiem i Bronstajnem.

Notatnik reportera

W DNIU dzisiejszym o godz. 18-iej w lokalu przy ul. Mazowieckiej 17, pokój 213 odbędzie się zebranie sekcji pływackiej Budowlanych.

Ze względu na ważność omawianych spraw związanych z majacymi się odbyć mistrzostwami Polski tego zrzeczenia, obecność wszystkich członków obowiązkowa.

W DNIU dzisiejszym upływa termin zgłoszeń drużyn piłkarskich do Pucharu Polski. Przypominamy, że zgłoszenia należy kierować do Miejskiego Komitetu Kultury Fizycznej: Plac Solny budynku MRN, pok. 103.

Olejniki i Grzelaki zwyciężają

NA Centralnym korcie CWKS w Warszawie rozpoczął się turniej pięciarski w ramach Letniej Spartakiady Wojska Polskiego. W turnieju bierze udział 60 zawodników, między innymi i wrocławianie.



A oto wyniki pozostałych walk:

W meczu Beczer (Marynarka Wojenna) uległ na punkty Justce (Bydgoszcz).

W wadze piórkowej Lebedziński (Warszawa) zwyciężył na punkty Piwońskiego (Bydgoszcz).

W lekkiej Kuźmiński (Marynarka Wojenna) po dramatycznej walce wygrał na punkty z Promińskim (Wrocław).

W lekkośredniej Panke (Bydgoszcz) wygrał Kwiećnia (Łódź).

W wadze półciężkiej Piórkowski (Warszawa) pokonał Kwaśniewskiego (Marynarka Wojenna), w drugiej walce tej samej wagi Michalek (Łódź) odniósł zwycięstwo punktowe nad Frankiem (Warszawa).

W ciężkiej Nandzik (Kraków) pokonał Cwojdzkiński (Bydgoszcz).

(Zak)

Str. 4

SŁOWO POLSKIE

„W Błędmierzu”

na scenie wrocławskiej

Klimat który panuje w błędmierskim domu inżyniera Siwickiego, znamy już dobrze z wczesniejszej sztuki Iwaszkiewicza z „Lata w Nohant”. Niedomówione spory rodzinne, osad goryczy rużnej się przyjaźni między dwójkiem ludzi, których kiedyś łączyły wielkie uczucie, napięcia, które nie mogą wśród ludzi uwiecznionych pod jednym dachem znaleźć rozwiązania. Tylko, że „W Błędmierzu” klimat ten rzucony na tło stosunków prowincjonalnego miasteczka jeszcze bardziej pęcznieje, narasta do rozmiarów fatum, ciężkiego nad głowami domowników. Ciężar wspólnie popełnionych win, czyny życia rodziny Siwickich nieznośnym — znajdujemy się w atmosferze psychologicznych dramatów Ibsena.

Niezawodnie klimat ten wprowadzony jest przez Iwaszkiewicza świadomie. Nie zapominajmy, że sztuka rozgrywa się w roku 1945. W Błędmierzu, tuż za oknami do-

mu Siwickich tworzy się nowe życie. Ale rodzina inżyniera Siwickiego żyje nadal swoimi mieszczańskimi kategoriami. To nie, że ten, lub ów członek rodziny bierze nawet — tam na zewnątrz domu — aktywny udział w nowym życiu. W czterech ścianach „rodzinnego gniazda” nurtują go nadal te same uczucia, co „przedtem”. I trzeba kilku lat, lub mocnego wstrząsu, jak „W Błędmierzu”, aby zmieniły się kryteria myślenia „Siwickich”, aby przez ich dom przewiał rzeki, nowy wiatr.

Reżiseria MARIŁ WIERCISKEJ z uwikłanością wydobyla ten klimat, przeciwstawiając mu świeży prad nowych idei, wniesiony przez powrót Stanisława.

Bez wątpliwości Iwaszkiewicz ucieka się do symbolów. Stanisław jest właśnie symbolem nowego, pięknego życia, które za jednym zamachem zmiata osad przeszłości, a matka Siwickiego, budująca z całą bezwzględnością „swoją dom”, jest symbolem egoizmu mieszczańskiego. I Wiercińska w starciu tych dwóch światów — umiejscowiła kulminacyjny punkt konfliktu sztuki. Napół milcząca scena między matką, a wyznającym odmienny, nowy światopogląd, synem, wywołuje wstrząsające wrażenie. Tu stany przeciw sobie dwa obrazy i z niewyobrażalną siłą rysuje się już zwycięstwo nowego świata. Starcia i konflikt między innymi postaciami albo przypotyknęły do kulminacyjnego spotkania, albo są jego następstwem.

W przedstawieniu wrocławskim byliśmy świadkami doskonałego uproszczenia koncepcji autora i odbioru jej przez aktorów. Na skutek tego uwytykło się i nabrało kształtu niezachwianej prawdy to, co jest słusne w sztuce, ale równocześnie wystąpiło wyrażenie błędu, o których mówiliśmy w poprzednim artykule.

FELIKS ŻUKOWSKI z wewnętrznej żarliwością stworzył postać Stanisława — to prawdziwie pozytywny bohater, pełny człowiek, którego słowa nie mają nic z papierowej publicystyki i pozwalają wierzyć w słuszność idei i prawde charakteru. Ta wewnętrzna siła Stanisława udziela się młodemu reżyserowi i aktorom. Woli TADEUSZ SKORUŁSKI i ZOFIA SKRZESZEWSKA w obu tych bardzo trudnych rolach zabytności pełnią swego talentu. Taką siłą do łapania przez kół, siłą przekonania innych i siebie, dać może tylko prawdziwie wewnętrzne przekonanie o słuszności idei, o którą się walczą.

Wzruszająca była ZOFIA KOMOROWSKA w roli Oli. Jeżeli jej naturalność budziła uśmiech na ustach widza, to uśmiech ten był wyrazem prawdziwej sympatii dla tej prostolinijnej dziewczyny, zaplatającej w konflikt domu Siwickich. Pozytywna postać jest też starsza matka, nauczycielka, panna Wolkę, HALINY DROHOCKIEJ (ileż to już doskonałych metamorfoz tej artystki oglądaliśmy na naszej scenie), która nadała jak umie za dokonany uczynek się wólkol nie przemianami, a nie widzi sytuacji, w jakiej się znalazła rodzina Siwickich. W przeciwieństwie do niej służąca Siwickich (JADWIGA HANSA) żyje tylko życiem „swoich państwa”, dla niej sprawy, rozgrywane się poza domem Siwickich, są jeszcze bardzo odległe. Niezawodnie pozytywnym członkiem społeczeństwa, będzie dr. Wikła (choć jeszcze nokułtują w nim resztki „starego liberala”), którego rubaszność i beznadziejność zachowania dobrze oddał STANISŁAW JANOWSKI.

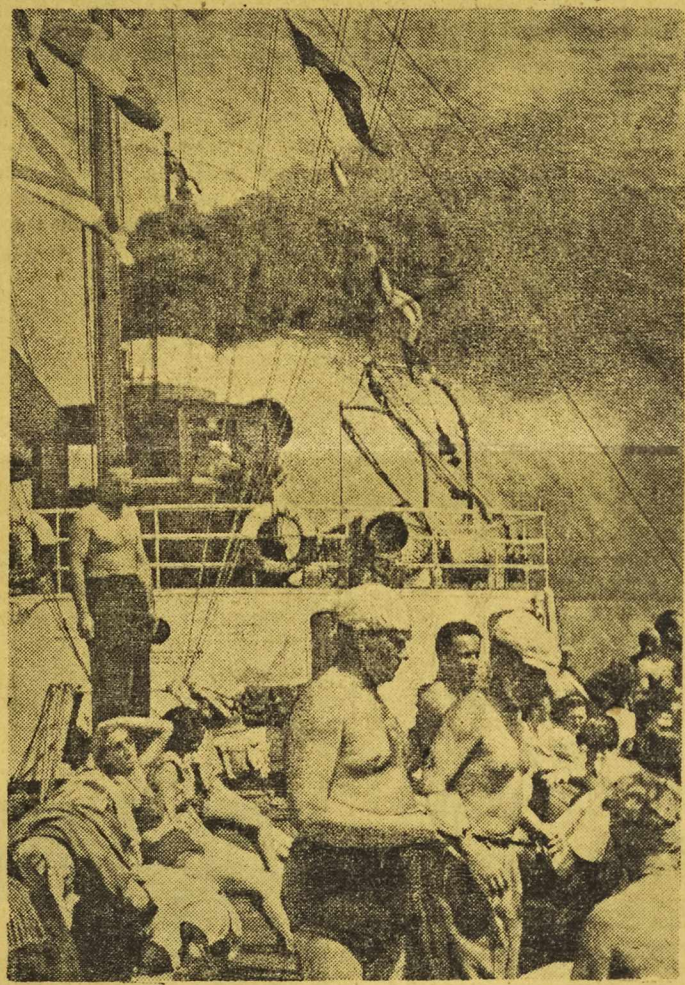
Po drugiej stronie barieru stoi matka Siwickich. — WŁADYSŁAWA DUNAJEWSKA stworzyła ją twardą, bezwzględna i upartą, nie ulegającą przemianom. Zmieni się natomiast na pewno Władka, MARIA KOZIEWSKA konsekwentnie przeprowadziła linię jej przemiany. Zmieni się nawet formalistyczny poeta, bardzo dobry w wykonaniu ZBIGNIEWA NIEWCZASA. Kłopot mamy tylko z inżynierem Siwickim. Autor nie dał nam pewności, czy wyuczył on odpowiedzialności z katastrofy dotychczasowego życia, reżyser nie odstąpił na krok od koncepcji autora, a JANUSZ MAZANEK, zresztą bardzo ciekawy w tej roli, nie dał również ani jednej wskazówki, że „nowe życie” inżyniera Siwickiego popłynie torem podobnym do życia Stanisława.

Również w ujęciu postaci Stanisława, ani reżyser, ani TADEUSZ KALINOWSKI nie odstąpili od linii wytyczonej przez autora, przedstawiając starego działacza i świadomego, awansowanego robotarza jako człowieka biernego, ba, nawet chwalebego, choć można było ten nieuczynliwy błąd naprostować.

Oprawa sceniczna JADWIGI PRZEDZICKIEJ jest pełna artystycznego wyrazu i oddaje atmosferę sztuki.

Reasumując, realizacja „W Błędmierzu” jest nowym sukcesem artystycznym naszego teatru.

WOJCIECH DZIEDUSZYCKI



I znów odpowiedział mu krzyk.

— Nie pozwolimy!

Echo okrzyków toczyło się przez plac, wdzierało się między domy, w ulice wypchnięte ludzkim mrowiem. Powtarzano je po stokroć wszędzie, gdzie ludzie gorąco czytali straszliwe wieści, opublikowane w gazecie.

Manifestacja trwała. Tłum wołał gniewnie, groził wznieścionymi w górę, zacienionymi pięściami podpalcem świata. A wiatr kołysał pieszczotliwie czerwone sztandary, niosąc w świat potężne wołanie. — Precz z siewcami dżumy!!!

Samochód pędził szybko. Pułkownik Crosby, rozparty na poduszkach tylnego siedzenia drzemał uśmiechnięty. Powodów do zadowolenia nie brakło. Wracal z tajnej konferencji przemysłowców amerykańskich i japońskich, w której brał udział z ramienia dowództwa sił zbrojnych USA. Konferencja przeciągnęła się do późnej nocy, ale czy to ma znaczenie, skoro załatwiło się tyle ważnych spraw. Japończycy początkowo trochę się boczyli. Nie dziwnie, nie uśmiechał im się rezygnacja.

— Nie chcemy wojny! Nie pozwolimy przekształcić Japonii w pole doświadczalne dla siewców chorób! cja z części dochodów na rzecz amerykańskich przedsiębiorstw. Ulegli jednak w obliczu argumentów, wysuniętych przez przedstawicieli przybyłych z oceanu. Wiedzą przecież, że ruch komunistyczny — Crosby określał tak wszelkie przejawy sprzeciwu wobec woli właścicieli fabryk — szerzy się w Japonii z zaskazującą szybkością. Japończycy są dość pojętni, by zrozumieć, że bez pomocy Ameryki, bez żołnierzy amerykańskich, całe ich cesarstwo nie jest w gruncie rzeczy funta klaków warte. Chiny są dostatecznie przekonującym argumentem. Dlatego po pewnych targach porozumienie zostało zawarte, przy czym Crosby'emu udało się uszczknąć niezły udział w dochodach dla swojej firmy.

(Dalszy ciąg nastąpi)

M. L. Bielicki

Bakteria 078

74

— Bardzo wielu i jestem z tego dumny — skinął głową człowiek w żołnierskim mundurze. — Nauczyłem się dostrzegać wroga i rozpoznawać przyjaciół. Nauczyłem się nienawidzić morderców choćby mi oni sto tysięcy razy mówili o Japonii, o imperium... — Wyszarpnął z kieszeni pominiętą plachtę nadzwyczajnego dodatku. — Tu — zawołał ochrypłym głosem — tu są dowody zbrodni. Rzeźmieszkł pokumaly się przez ocean. Jeden mają cel i ci z Dżebatsu i ci od Morgana — wyssać z nas krew, zamienić w niewolników, rabować i zabijać. A my chcemy żyć. Inaczej niż żyliśmy. Lepiej. Chcemy być wolnymi ludźmi, chcemy pracować dla siebie, dla...

— Bracia i siostry...

Głos wołającego z trybuny sekretarza zawisł nad wielotysięcznym tłumem. Ludzie zamilkli. Uchyliły rozmowy. Tylko czerwone płótno sztandarów łopotało na wietrze.

— Siostry i bracia! — wołał sekretarz. — Zebraliśmy się tu, by dać wyraz swemu oburzeniu na tych, co przygotowują straszliwą śmierć dla milionów ludzi! Zebraliśmy się — dziesiątki tysięcy mieszkańców Tokio, by powiedzieć zagranicznym i rodzimym siewcom dżumy — „nie chcemy wojny!”

Tłum zahuczał. Przez ogromny plac przetoczył się wielogłosy krzyk: „Nie chcemy”. Ledwie milkił w jednym końcu placu, już podchwytywano go dalej.

Sekretarz stał w milczeniu czekając, aż przebrzmia okrzyki.